CODZIENNA

Nr 193. ROK 1832. PONIEDZIAŁEK 23 LIPCA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po południu w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna.........złp. 12
Miesięczna....... „ 3.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wier: g. 15.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0°	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI
7	„ 5. 106	† 9.2	† 3.0	Zachodni słaby	pochmurno	Deszcz.
21 12	„ 5. 475	11.6	5.2	póln, zachodni średni	„ „	
3	„ 5. 665	13.6	7.2	„ mocny	„ „	
9.	„ 6 005	† 11.4	† 4.5	„ słaby	pogoda z chmurami	

Częśc Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI z POCZTY WCZORAYSZEY.

HAGA 9 Lipca.

Rozchodzi się dziś wiadomość, że konferencya londyńska odrzuciła propozycye króla niderlandzkiego do nowych układów z Belgijami, co jednak zdaje się bydź bezzasadnem, podług innych albowiem, do prawdy podobnieyszych doniesień, rzeczona konferencya d. 6 b. m. zebrana, miała oświadczyć się gotową do przyjęcia ostatnich propozycyi króla Wilhelma, z wyłączeniem jednego lub dwóch punktów, podrzędnych.

BRUXELLA 9 Lipca.

Wczoray przybył tu z Londynu Kuryer do ministerstwa spraw zagranicznych. Zaraz po jego przybyciu, zebrała się rada ministrów u króla, którey obecnymi byli PP. de Weyer i Talleney.

Dnia 10. — Wczoray z rana przybył kuryer gabinetowy francuzki i przywiózł bardzo wielkiey wagi depesze. Mówią że ministerstwo francuzkie żąda wydania *Ultimatum* ze strony Belgijów, jako odpowiedź na nowe propozycye, wniyścia w nowe układy, i że w teyże depeszy wynurzone jest życzenie, wniyścia w nowe układy. Kuryer który przywiózł te depesze, dziś z rana o godz. 1. na powrót odjechał.

WIEDEN 16 Lipca.

Nadeszła tu przez Tryest niezawodna wiadomość, że Ibrahim basza, syn vicekróla Egiptu zdobył szturmem ważną twierdzę *St. Jean d'Acre* na dniu 27 maja; (9 miesiąca *Mucharrem* 1248 r.) Strata Egipcyan, wedle urzędowego buletynu wynosi w zabitych: 1. półkownik, 2 szefów batalijonów, 2 adjutantów majorów, 3 kapitanów 15 niższych officerów i 489 żołnierzy; ranionych zaś 1go półkownika, 1. podpółkownika, 2 szefów batalijonów, 2 adjutantów majorów, 8 kapitanów 47 niższych officerów i 1368 prostych żołnierzy. — (Woysko egipskie urządzone jest zupełnie na sposób francuzki.) — Monitor ottomański z dnia 23 czerwca potwierdza tę wiadomość, utrzymując że garnizon twierdzy był za słaby do wytrzymania szturmu.

Londyn 10 Lipca.

Jenerał Goblet poseł nadzwyczayny króla Belgów, miał wczoray długą rozmowę z lordem Palmerston w wydziale spraw zagranicznych, po którey zaraz zebrali się pełnomocnicy 5ciu wielkich mocarstw na konferencyą.

Na dzisieyszey giełdzie zaymowano się bardzo żywo nadeszłemi wiadomościami o wyprawie Don Pedra. Oczekują tu w kilku dniach doniesienia o wylądowaniu teyże na brzegi portugalskie. Utrzymują niektórzy, że gdy tylko to nastąpi, do żadney nawet bitwy nieprzyjdzie, ale raczey zaraz rozpoczną się układy, dla uniknienia krwi rozlewu.

Podług listu nadeszłego tu z wysp azorskich z *Ponta Delgata* pod d. 26 czerwca, wyprawa korzystając z pomyślnego wiatru wyruszyła już na morze, jest na drodze do Portugalii i w krótce o jey wylądowaniu dowiemy się. Na chwilę przed wyruszeniem Don Pedra, nadeszło mnóstwo adressów od dowodzców rozmaitych pułków portugalskich z oświadczeniem poddania się natychmiast prawey królowey jak tylko wylądnje, równie jak od urzędników krajowych. Zapewniają, że woysko Don Miguela nietylko że niema naymnieyszey chęci walczenia przeciw jego starszemu bratu, lecz się znim zaraz chce złączyć.

Podług listu z Falmuth pod dniem 7 b. m. wyprawa D. Pedra, wypłynęła niezawodnie 25 czerwca, i ma na swoich pokładach 12000 wyborowego woyska. D. Pedro z ministrami swojemi znaydował się na korwecie *Amelija*. Spodziewają się że wylądowanie nastąpi około 5 lipca.—

List z okrętu wyprawy D. Pedra będącego na wysokości morza między 38 stopniem szorokości a 2 długości jeograficzney, donosi pod dniem 3go czerwca, co następuje: »Eskadra z woyskiem oswobodczem, wyruszyła ostatecznie 27 b. m z portu wyspy S. Michel. Jesteśmy już 3 dni w drodze i mamy wiatr pomyślny; który jeżeli nam ciągle posłuży, w 6 dniach staniemy u brzegów Portugalii; po niestałości atoli wiatrów tego rocznych, trudno mieć tę nadzieję. Jakkolwiek bądź, za szczęśliwych się mieć będziemy, gdy nam się uda 15 Lipca stanąć u celu wyprawy. Wszystko tchnie naywiększym zapałem. Wyprawa cała składa się z 50 okrętów.»—

Don Pedro, wydał pochlebną do Portugalczyków odezwę, w którey przyrzeka im wszelkie swobody, po wyrwaniu ich z jarzma Don Miguela.— Poprzednio także odezwa z wyspy Terceiry wydana, znayduje się także w pismach francuzkich.— Nadeszło tam także kilka exemplarzy nowey zmodyfikowaney konstytucyi, którą Don Pedro w imieniu D. Maryi swey córki ofiaruje Portugalczykom; wedle téy, Religija rzymsko-katolicka jest religiją panującą. Rząd jest monarchiczno-dziedziczny i reprezentacyiny w osobie D. Maryi. Mają bydź cztery władze konstytucyjne: prawodawcza, wykonawcza, kontrollująca i sądownicza. i t. d.

Paryż 10 Lipca.

Onegdy przed sędzią instrukcyinym Leblond, stawili się deputowani Cabet i Garnier Pages, badani byli o spisek wybuchły 5 i 6 Czerwca. Między innemi pytaniami, czyniono im następujące: »Czy słyszałeś WPan o tem, że chciano obwołać rzeczpospolitą?— Znasz WPan jenerała Romarino?— Czy słyszałeś WPan o tem, że go chciano obwołać jeneralissimem rzeczypospolitey? — Czy znany WP. jest P. Lachapelle?— Czy wiadomo WP. iż go chciano obwołać dyktatorem rzeczypospolitey?— i t. d.

Wczoray posłowie belgiyski i hollenderski, mieli długą konferencyą z ministrem spraw zagranicznych.—

Dnia 11. Rozpuszczoną tu pogłoskę, jakoby w Florencyi wybuchnęły zaburzenia w dniu S. Jana i odrazu przytłumione zostały, zbija *Monitor* jako niezasługującą na wiarę; o proklamacyi zaś która miała bydź przez wichrzycieli po całey Toskanii z tego powodu rozpuszczona, mówi z pewnością, iż raczey w samym Paryżu sfabrykowaną została.—

Obawiają się tu w nadchodzącą uroczystość trzech dni lipcowych wybuchnienia nowego spisku. Z tego powodu policya dniem i nocą czuwa na wszystkie strony, śledzi niespokoynych i za naymnieyszą poślaką do więzień odprowadza. Osada paryzka zawiera obecnie 20,000 woyska linijowego, a w odległości kilku mil od stolicy znayduje się drugie tyle. Mimo tego, na uroczystość 27. 28 i 29 Lipca ma jeszcze przybyć z głębi kraju więcey woyska, taky że ogół wynosić ma do 60,000 ludzi prócz gwardyów paryzkich.

FRANCYA.

Paryż 8 Lipca.

Dziennik *Nouvelliste* daje wyciągi z rozmaitych tuteyszych pism, aby pokazać, że poprzednio oppozycya nie była bynaymniey przeciwną stanowi oblężenia pojedynczych prowincyi i miast. I tak np. *Kuryer Francuzki* z d. 31 maja, mówił ze względu powstania w Wandei: »Jeźli stan oblężenia służy do przytłumienia zamieszek, nigdy potrzebnieyszym się nieokazał jak teraz, kiedy bandy z 500 ludzi złożone, przeciągają po kraju i krwawe staczają walki.» *Tenże Dziennik* pod d. 3 czerwca: »Kiedy stan oblężenia jest zaradczym środkiem przeciwko buntowi, powinien bydź wszędzie zaprowadzony, gdzie się to złe ukaże.» *Tenże sam Dziennik* z d. 29 czerwca:» Jeżeli woysko jest napastowane i znak buntu wywieszony, woyna wydana jest rządowi, który ją musi odeprzeć; będąc wtedy w naturalnym stanie obrony, i jego głównym obowiązkiem jest przytłumić powstanie» — *Constitutionel* z d. 3 czerwca uważa: że postawienie 234ch gmin w stanie oblężenia, dowodzi energią rządu. Daley pod d. 10 czerwca utrzymuje: »Gdzie woyna domowa kray pustoszy, tam rząd ocaleniem jego zająć się powinien. W takim przypadku, niebezpieczeństwo upoważnia nie do prawu przeciwnych, lecz oprócz prawa koniecznych środków zaradczych, i tego wyjątkowego położenia żadna xięga praw nie pominęła; jest one naturalnym stanem obrony. »*Tenże Dziennik* pod d. 13 czerwca:» Stan oblężenia Wandei od samego początku uważaliśmy za zbawienny, i teraz oświadczamy, iż rząd nie mógłby go znieść, nie chcąc bydź oskarżonym o zdradę kraju,» — *Z dziennika Temps*: »Obawiają się ogłosić Wandei w stanie oblężenia, uważając ten środek za prawu przeciwny, lecz strzały i woyna domowa nie sąż prawu przeciwne? Wszakże nie żyjemy w zwyczaynych okolicznościach, kiedy pozrywane są kommunikacye, a handel i rękodzieła doznają przeszkód.» — *Messager des Chambres* 13 maja: »Ze wszech stron żądają ogłoszenia Wandei w stanie oblężenia, byłoby to wprawdzie środkiem wyjątkowym, jednak w organicznem urządzeniu przewidzianym, a tem samem zakresu prawa nie przechodzącym.»

Gazeta Francuzka udziela powyższe wyciągi, równie jak *Nouvelliste* z dodatkiem jak następuje: »Uwagi godną jest rzeczą, że wszystkie nadwerężenia prawa, których sobie oppozycya nieznacznie pozwoliła, pomimo własnych zasad prawnych, zostały przeciwko niey samey użyte. Monopol wyborów, zabieranie gazet, uwięzienia, przetrząsania domów, stan oblężenia, zgoła wszelkie wyjątkowe zaradcze środki wspierała oppozycya, dla tego jedynie, że się tyczyły rojalistów; a teraz ledwo że sama nie stała się ich ofiarą. My zaś z naszey strony żądaliśmy tylko zawsze dla każdego wolności.»

Podług wiadomości z Tulonu fregata Bellona i jeden bryg, miały się przyłączyć do linijowego okrętu Marengo, i korwet Créole i Eglé. Aby ta eskadra miała bydź przeznaczoną na Tag, jest tylko domysłem; utrzymują owszem, że się uda do Hayty, aby zakłóceniu między Francyą i rzecząpospolitą położyć koniec.

Dziennik *Temps* donosi: marszałek Soult i jenerał Sebastiani wkrótce udadzą się razem do kąpieli.

Dziennik *National* donosi z dnia 3 lipca że podług bardzo rozszerzonych pogłosek, w dniu onegdayszym postanowiono zwołać izby na 25 b. m. i stosowne rozporządzenie miało bydź w dzisieyszym *Monitorze* umieszczone; lecz gdy wieczorem zwrócił ktoś uwagę: że stara sala posiedzeń jest zruynowaną, a nowa przed 6 do 8 tygodniami nie będzie ukończoną, wstrzymano podanie w *Monitorze*. Zapewniają teraz, iż w skutku nowych narad, zwołanie nastąpi na 20 sierpnia.

Dziennik *Temps* narzeka: że Francya nie ma dotąd żadnego ministeryum, tylko pewną liczbę pojedyńczych ministrów, i że kray wystawiony jest na napaści stronnictw, dla tego iż nie ma prezesa rady ministrów. Zdaje się, że niebezpieczeństwa teraznieyszego położenia nie poymują doradcy korony, kiedy zwołanie izb ma bydź odłożone do października. Teraz bardziey niż kiedy, potrzebuje Francya energicznego ministerstwa.

Po zapadłym wyroku sądu kassacyjnego, bieg interessów politycznych zupełnie inny wziął kierunek, wszelkie dotychczasowe kombinacye utworzenia nowego ministerium, zostały ostatnim wyrokiem sądu kassacyjnego zniweczone. Ministrowie nie spodziewali się bynaymniey tego wypadku, rachowali owszem z pewnością na większość przynaymniey 2ch głosów sprzyjających stanowi oblężenia. Tak

niespodziewana wiadomość sprawiła wielkie na ministrach wrażenie. Zwołano natychmiast radę, w skutek którey stan oblężenia zniesiono. Zachodzi teraz pytanie, jak sobie rząd postąpi, po tém niepomyślném dla siebie zdarzeniu? Zdaje się, że zwołane będą izby, aby się przedewszystkiem dowiedzieć, czy i teraz może bydź taż sama większość, jaką się ministerium Perriego cieszyło. Wielu jest tego zdania, że widoki wielkiey liczby deputowanych od zamknięcia ostatniego posiedzenia, bardzo się zmieniły; i że podług tego, ministrowie na bardzo małą większość liczyć mogą, która łatwo zniknie, skoro rząd zechce wnieść prawo wyjątkowe, co z artykułu w *Monitorze* umieszczonego przewidywać można. Drugie pytanie jest: czy ministrowie, po ogłoszeniu przez sąd kassacyiny postępowania rządu za przeciwne prawom, nie uprzedzą zagrożonego im przez oppozycyą oskarżenia, za nadwerężenie karty konstytucyiney, i nie usuną się już teraz od czynności rządowych. Naybardziey skompromitowanemi są: Hrabia Montalivet i marszałek Soult; pierwszy za kontrasygnowanie postanowienia uznającego Paryż w stanie oblężenia, drugi za urządzenie sądów wojennych, i przepisanie im potrzebnych instrukcyi. Zdaje się jednak, że ministrowie dla własnego honoru, aż do otwarcia izb wspólnie pozostaną; zwłaszcza, że przy teraźnieyszych okolicznościach nie łatwo byłoby zebrać nowy gabinet, każdy bowiem świeżo wstępujący, zapewne pod tym tylko warunkiem przyjąłby zarząd, żeby żaden z ministrów, którzy swém postępowaniem potępionym przez sąd kassacyiny utracili popularność, nie pozostał na mieyscu. Z tych przyczyn niepodobna jest teraz myśleć o zmianie Ministrów. P. Dupin, którego mianowanie prezesem rady prawie pewném było, miał odmówić teraz przyjęcie tego mieysca, oświadczając królowi, że mu jest niepodobném połączyć się z niepopularnością ministrów. Pomimo tego ponawiane jest mu wezwanie, jeżeli je przyimie, można bydź pewnym zupełney zmiany ministerstwa.

NIEMCY.

Munich 10 Lipca.

Norymbergski Korrespondent donosi z Frankfortu: — »Członkowie związku niemieckiego w d. 19 czerwca naradzali się nad interessami krajów niemieckich szczególniey o sposobach zaradzenia niespokoynościom. Rezultat tych narad wkrótce ma bydź ogłoszony. Wszystkie rządy przystąpiły do tey uchwały, która wielkiey wagi jest dla Niemców. Urządzenia względem wolności druku, mają także bydź bliskie swego ukończenia. Handel był podobnież przedmiotem narad, na który Austrya naybardziey zwracała uwagę, dowodząc że na nim polega dobre mienie i spokoyność Niemiec. Przeciwnie utrzymuje *Gazeta Powszechna*: że na ostatniém posiedzeniu czwartkowém związku niemieckiego, nietylko o wolności druku, ale nawet o innych wewnętrznych interessach nie było mowy. Naradzano się wyłącznie nad interessami Luxemburga. Przyjdzie wszakże niezadługo kotey i na nasze wewnętrzne urządzenia, względem których zaszły w gabinetach pewne negocyacye.

BELGIA.

Bruxella 5 Lipca.

Na onegdayszém posiedzeniu naradzano się nad projektem nowego orderu, który większością 38 głosów przeciw 33 pod nazwiskiem *Orderu Leopolda*, dla woyskowych przyjęto.

Mówią, że izby 15 b. m. zostaną osobiście przez króla zamknięte.

Nasza legija cudzoziemska składająca się z officerów i żołnierzy wielu narodów, z każdym dniem jest liczniejsza.

HOLLANDYA.

Haga 6 Lipca.

Podług odebranych wiadomości z nad Skaldy, Belgiyczykowie w dniu 30 z. m. w południe przecięli Hollendrom kommunikacyą z cytadellą antwerpską.

Onegdy J. K. M. od 9tey do w pół do 1szey udzielał publicznego posłuchania, poczém wyjechał do Loo, gdzie na xięcia Fryderyka z Berlina oczekiwano.

HISZPANIA.

Madryt 26 Czerwca.

Dnia wczorayszego dwór królewski, powrócił z zamku letniego przy odgłosie dzwonów i huku armat do tuteyszey stolicy. Droga od mostu Toledo, aż do królewskiego pałacu, okryta była gwardyą przyboczną i ochotnikami królewskiemi.

DONIESIENIE PRYWATNE.

Około dnia 9 b. m. i r. zginął kwit przez JWgo Franciszka Hr. Szembeka na rzecz Woyciecha Balbierza galarnika w Czernichowie, na złp. 2910 jako reszty za forszty od niego należącey się, pod d. 8 Lipca r. b. wydany. — Ktoby takowy znalazł, zechce go oddać do wydawcy gazety Krakowskiey, inaczéy za nieważny i jako nie był uważany będzie. — (1r.)